

Najlepsza aplikacja do przechowywania paragonów w Polsce

Nie lubicie, kiedy Wasz portfel jest wypchany starymi paragonami? To bardzo prawdopodobne, tak ma większość z nas. Z papierowymi kwitkami jest sporo problemów - lubią się gubić i blaknąć. A zniszczenie lub zgubienie dowodu zakupu często mocno utrudnia zgłoszenie reklamacji. Z pomocą przychodzi smartfon oraz aplikacja PanParagon - cała na białą i niebiesko.

To wyjątkowo prosty i czytelny program, który pozwala na opisywanie i przechowywanie dowodów zakupów w wygodny sposób. Określenie daty zakupów i terminu zwrotu lub gwarancji pozwala na sprawdzenie, kiedy i gdzie dokonano się konkretnego zakupu. Poszczególne paragony można przypisać do konkretnych kategorii np. jedzenie, ubrania, zdrowie. Program pozwala na wyszukiwanie, filtrowanie, grupowanie, sortowanie paragonów po zadanych kryteriach. Aplikacja jest darmowa dla Androida i iOS-a. Możemy z niej korzystać także podczas zagranicznych zakupów, ponieważ PanParagon obsługuje różne waluty.

Skąd wziął się pomysł na aplikację?

Nasza firma od 15 lat zajmuje się obiegiem dokumentów, ich skanowaniem i archiwizowaniem. Metody technologiczne, z których korzystamy na co dzień, chcieliśmy wykorzystać w nowej aplikacji. Nie mieliśmy żadnych oczekiwań co do wyników. PanParagon miał dać frajdę programistom i możliwość sprawdzenia się na tym polu - tłumaczy Filip Kolendo z Primesoft Polska, pomysłodawca programu.

Tak naprawdę aplikacja powstała, żeby móc pokazać działanie technologii OCR naszym klientom. Była narzędziem dla zespołu handlowego i polem do zbierania doświadczeń. - dodaje Michał Walkowiak, jeden z twórców programu.

Podsumowując, PanParagon przyjął się na rynku bez kampanii i planów marketingowych. W ciągu zaledwie kilku miesięcy liczba pobrań aplikacji przekroczyła 100 tysięcy. Pisały o nim takie portale jak Komputer Świat czy dobreprogramy.pl. Co więcej, aplikacja przyjęła się nie tylko w Polsce - pobierają ją ludzie na całym świecie.

Dlaczego ponad 100 tys. internautów korzysta z PanaParagona?

Sukces aplikacji pozytywnie zaskoczył twórców. Dlaczego się udało?

PanParagon praktycznie nie ma konkurencji. Było kilka innych programów, które służyły do przechowywania paragonów, ale upadły. *Właśnie dlatego wejście na rynek było dość trudne. Ludzie mogli przypuszczać, że nasza aplikacja również upadnie. Jednak jesteśmy firmą, która ma ponad 15 lat doświadczenia - wyjaśnia Michał Walkowiak.*

Wprowadziliśmy statystyki, dzięki którym nasz program służy ludziom nie tylko do pilnowania gwarancji, ale również do planowania domowego budżetu. Na rynku do tej pory nie było takich rozwiązań, z których sami chcielibyśmy korzystać jako użytkownicy. Postawiliśmy na maksymalną prostotę obsługi. Nasza aplikacja jest nieuciążliwa i nienarzucająca się - stwierdza Filip Kolendo.

Klienci doceniają również to, że twórcy PanaParagona bardzo dbają o bezpieczeństwo danych. Założenie konta jest całkowicie anonimowe, a dane użytkowników nie są przechowywane. Istnieje jedynie opcja zalogowania kontem Google lub FB, żeby móc odzyskać swoje paragony po zmianie telefonu.

Plany na przyszłość PanaParagona

Wierzimy, że 100 tysięcy pobrań naszej aplikacji to dopiero początek. Pozytywny odbiór użytkowników zmotywował nas do dalszej pracy. Wsłuchujemy się w ich opinie i potrzeby. Stworzyliśmy nowe kategorie, do których możemy przypisać poszczególne paragony, takie jak jedzenie i zdrowie. Aplikacja pozwala na dodawanie elektronicznych faktur w formacie PDF. Z PanaParagona możemy też korzystać podczas zakupów internetowych - mówi Filip Kolendo.

Nasz program sam znajduje krawędzie skanowanego papieru i rozpoznaje tekst - nazwę sklepu oraz zapłaconą kwotę. Co więcej, rozpoznaje datę zakupu oraz przypomina powiadomieniem o kończącej się gwarancji i zwrocie. Ciągłe poszerzamy bazę sklepów i pracujemy nad jakością rozpoznawania paragonów. Wszystko dla wygody naszych użytkowników - opowiada Michał Walkowiak.

Chyba najciekawszą opcją, która ma pojawić się w przyszłości, będzie możliwość ubezpieczenia zakupów sprzętu elektronicznego. *To dodatkowa opcja, która nie będzie obowiązkowa* - zapowiadają twórcy PanaParagona.

Czekamy na udoskonalenia aplikacji i już teraz polecamy. Słyszeliśmy o istotnych paragonach, które zostały zgubione, zniszczone lub zjedzone przez psa, ale jeszcze nie było takiej sytuacji, żeby jakiś pies zjadł PanaParagona.

www.panparagon.pl